

dnia 17 b. m. w godzinach przedpołudniowych w biurze wydziału dochodów publicznych i skarbu, przez publiczną licytacją wydzierżawiona zostanie na trzy lata od dnia 1 czerwca r. b. propinacya w wsi rządowej Grzegórkach. Licytacya ta czynszu rocznego zacznie się od złp. 100. Chęć licytowania mający każdy przed zaczęciem takowej licytacji ma złożyć na vadinm dziesiątą część tej summy to jest złp. 10. O dalszych warunkach do takowej licytacji w wydziale dochodów publicznych każdego czasu dowiedzieć się można. Kraków d. 5 maja 1832 r.

Bartl.

Gudomski S. W.

Prawnie zajęte ruchomości będą w Sukienicach miasta Krakowa przez publiczną licytacją sprzedane, dnia 11 b. m. i r. o godzinie 10 zrana, jako to: cyna, miedź i różne sprzęty domowe— zaś dnia 15 tegoż miesiąca i r. o godzinie 10 ranney, komoda, szafa, stoliki, odzież, cyna i także sprzęty domowe. Kraków dnia 7 maja 1832 r.

W. Dziarkowski K. S.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 1 Maja.

Deputacya z królestwa Polskiego, złożona z znakomitych 2 duchownych, po 2 obywateli z każdego województwa i tyluż z miasta stołecznego Warszawy, udała się do Petersburga, dla złożenia Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi najpokorniejszych dziękczynień za najlaskawsze przebaczenie, objawione w manifestie najmilościwszego monarchy i nadanie statutu organizacyjnego temuż królestwu.

Osoby składające deputacyą są: Choromański biskup sufragana augostowski, książę Walenty Radziwiłł, Kajetan Sosnowski, Michał Hoffman, Xawery Jackowski, baron Józef Wyszynski, Andrzej Brzeziński, hrabia Franciszek Soltyk, Spinek, Skorupka, Edward Niemojewski, hrabia Alexander Walewski, hrabia Tomasz Łubieński, hrabia Ignacy Komorowski, Karol Scholtz, hrabia Tadeusz Łubieński Prałat, Fryderyk Dembiński.

ANGLIA

LONDYN 17 Kwietnia.

Izba wyższa zezwalając na drugie czytanie bilu, uznała zasadę: 1) iż reprezentancya narodu w izbie niższej była niedoskonałą, i 2) że ją trzema środkami, jako to: uchYLENIEM reprezentantów z miasteczek podupadłych, powiększeniem ich liczby z miast większych, i rozciągnięciem prawa wyborów, trzeba poprawić lub jak niektórzy chcą, przywrócić do pierwiastkowej czystości konstytucyi. Cofnąć się już nie można. Wprawdzie większość 9 kreszek jest bardzo małą, i uważałaby się za odrzucenie, jak było z bilem przeciw królowej Karolinie, który także został przyjęty większością 9 kreszek, a potem jednak zaniechany, ile że terazniejsza prawdziwa większość wynosiła tylko 2 kreski; lecz gdy ministrowie pozyskali uznanie zasady reformy, a najwięksi nawet jej przeciwnicy czynią jeszcze tylko kwestye o jej rozciągłość, naród więc jest zawsze pewnym swojej sprawy. Zaiste książę Wellington wraz z wielu parami, w protestacyi podanej niedawno izbie wyższej, oświadczył się najsolenniej przeciw zasadom reformy hrabiego Greya; lecz książę ten podczas nadania swobod katolikom okazał widocznie, iż nie chce przywozić rzeczy do ostateczności. Nadaremne jest wieść spór o to, czyli życzenie reformy przed rewolucją lipcową we Francyi było powszechnem, lub czyli je dopiero wzbudziły rewolucya francuzka i belgijska; to pewna, iż gdy książę podawał wiadome swoje oświadczenie przeciw wszelkiej reformie, była ona już bardzo pożądaną, a oświadczenie to wzmogło jeszcze jej życzenie. Niezgadzała się zaiste publiczność względem planu reformy, bo to z natury rzeczy było niepodobnem; lecz w ogólności żądano rozciąglejszej reformy, a proponowaną przez rząd dla tego tylko z takim zapalem przyjęto, iż lud angielski, z swego charakteru prawy i lubiący spokojność, poznał, iż teraz większego prawa drogą konstytucyjną pozyskać nie może, czego dowodzi i to, iż zapaleni reformatorem, czyli właściwie demagogowie, uważają bil jedynie za środek pojednania średniej klasy z wyższą, i zjednoczenia ich przeciw przywładzcom. W tym duchu piszą jeszcze gazety demagogiczne, i nazywają bil przeklętym. Pau Park, professor prawa przy tutejszym królewskim kolegium,